Zbiór Orzeczeń

OPINIA RZECZNIKA GENERALNEGO
ANTHONY'EGO MICHAELA COLLINSA
przedstawiona w dniu 16 lutego 2023 r.[1]

Sprawa C-520/21

Arkadiusz Szcześniak
przeciwko
Bankowi M. SA,
przy udziale:
Rzecznika Praw Obywatelskich,
Rzecznika Finansowego,
Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście w Warszawie,
Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego

[wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie (Polska)]

Odesłanie prejudycjalne – Ochrona konsumentów – Dyrektywa 93/13/EWG – Nieuczciwe warunki w umowach konsumenckich – Artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 – Umowa kredytu hipotecznego – Klauzule przeliczeniowe – Skutki uznania umowy za nieważną w całości z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków – Możliwość dochodzenia roszczeń wykraczających poza zwrot świadczeń pieniężnych – Bezpodstawne wzbogacenie – Skutek odstraszający – Skuteczność (effet utile)

I. Wprowadzenie

1. Od początku pierwszej dekady XXI w. banki w Polsce udzieliły konsumentom planującym nabycie nieruchomości dziesiątków tysięcy kredytów hipotecznych denominowanych we franku szwajcarskim (CHF) albo indeksowanych do tej waluty. Z uwagi na fakt, że te kredyty hipoteczne pozwalały kredytobiorcom skorzystać z oprocentowania o wiele niższego niż to mające zastosowanie do kredytów denominowanych w złotym polskim (PLN), cieszyły się one bardzo dużym zainteresowaniem. Wraz z nadejściem globalnego kryzysu finansowego kurs CHF do PLN uległ pogorszeniu z punktu widzenia posiadaczy drugiej z tych walut. Tysiące kredytobiorców, w tym również skarżący w postępowaniu głównym, wytoczyło pozwy przeciwko bankom, w których zaciągnęło kredyty hipoteczne. W postępowaniach przed sądami polskimi ci kredytobiorcy podnosili, że zawarte w ich umowach kredytu hipotecznego klauzule przeliczeniowe z PLN na CHF oraz z CHF na PLN (zwane dalej „klauzulami przeliczeniowymi") są nieuczciwe. W znacznej liczbie przypadków sądy zgadzały się z tym argumentem i uznawały umowy kredytu hipotecznego za nieważne w całości.

[1] Język oryginału: angielski.

2. To właśnie w kontekście jednego z takich sporów Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie (Polska) zwraca się do Trybunału z pytaniem, czy strony zawartej przez konsumenta i bank umowy kredytu hipotecznego, która została uznana za nieważną w całości z powodu zawarcia w niej nieuczciwego warunku, mogą dochodzić roszczeń wykraczających poza zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych na podstawie tej umowy oraz zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty.

II. Ramy prawne

A. Prawo Unii

3. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich [2] stanowi:

„Państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków".

4. Zgodnie z brzmieniem art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13:

„Zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami".

5. Artykuł 8 dyrektywy 93/13 stanowi:

„W celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą".

B. Prawo polskie

6. Artykuł 5 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (zwanej dalej „kodeksem cywilnym") [3] brzmi:

„Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony".

7. Artykuł 58 § 1 kodeksu cywilnego stanowi, że „[c]zynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzą odpowiednie przepisy ustawy".

[2] Dz.U. 1993, L 95, s. 29 – wyd. spec. w jęz. polskim, rozdz. 15, t. 2, s. 288; sprostowanie Dz.U. 2020, L 359, s. 21.

[3] Dz.U. z 1964 r., nr 16, poz. 93.

8. Artykuł 385[1] kodeksu cywilnego stanowi w §§ 1 i 2:

„§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie".

9. Artykuł 405 kodeksu cywilnego brzmi:

„Kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości".

10. Artykuł 406 kodeksu cywilnego ma następujące brzmienie:

„Obowiązek wydania korzyści obejmuje nie tylko korzyść bezpośrednio uzyskaną, lecz także wszystko, co w razie zbycia, utraty lub uszkodzenia zostało uzyskane w zamian tej korzyści albo jako naprawienie szkody".

11. Artykuł 410 kodeksu cywilnego stanowi:

„§ 1. Przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego.

§ 2. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia".

12. W myśl art. 455 kodeksu cywilnego, „[j]eżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania".

13. Artykuł 481 kodeksu cywilnego stanowi w §§ 1–3:

„§ 1. Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

§ 2. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

[…]

§ 3. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może nadto żądać naprawienia szkody na zasadach ogólnych”.

III. Okoliczności faktyczne w postępowaniu głównym, pytanie prejudycjalne i postępowanie przed Trybunałem

14. W dniu 25 lipca 2008 r. Arkadiusz Szcześniak (zwany dalej „A.S.”) i jego małżonka, E.S., oboje będący konsumentami, zawarli z polskim bankiem działającym pod firmą Bank M. umowę kredytu hipotecznego na kwotę 329 707,24 PLN (około 73 000 EUR), który to kredyt był przeznaczony na budowę domu. Okres kredytowania wynosił 336 miesięcy, zaś sam kredyt miał być spłacany w równych ratach miesięcznych. Kredyt był oprocentowany zmienną stopą procentową stanowiącą sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) i stałej marży banku.

15. Kwotę kredytu wyrażono i wypłacono w PLN. Ta kwota była indeksowana do CHF po przeliczeniu zgodnie z kursem kupna CHF opublikowanym w tabeli kursów wymiany obowiązującej w banku w dniu uruchomienia kredytu. Miesięczne raty kredytu miały być spłacane w PLN po przeliczeniu zgodnie z kursem sprzedaży CHF opublikowanym w tabeli kursów wymiany obowiązującej w banku w dniu wymagalności każdej miesięcznej raty kredytu. Te klauzule przeliczeniowe zostały zaczerpnięte z wzorca umownego stosowanego przez bank. W dniu 6 września 2011 r. strony zmieniły umowę kredytu hipotecznego, tak aby umożliwić A.S. i E.S. spłatę miesięcznych rat kredytu bezpośrednio w CHF.

16. A.S. i E.S. regularnie spłacali miesięczne raty kredytu zgodnie z terminami ich wymagalności.

17. W dniu 31 maja 2021 r. A.S. wytoczył przed sądem odsyłającym powództwo przeciwko Bankowi M., w którym wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 3660,76 PLN (około 800 EUR), powiększonej o odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 8 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty tej kwoty [4]. Podniósł on, że przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego zawiera nieuczciwe warunki powodujące, iż jest ona nieważna w całości. W związku z tym Bank M. otrzymywał miesięczne raty kredytu bez podstawy prawnej. W szczególności w okresie od czerwca do września 2011 r. bank otrzymał od A.S. i jego małżonki miesięczne raty kredytu w łącznej kwocie 7769,06 PLN (około 1700 EUR). Z tytułu korzystania z tej kwoty w okresie od października 2011 r. do grudnia 2020 r. Bank M. uzyskał korzyść w wysokości 7321,51 PLN (około 1600 EUR) [5]. A.S. wyliczył tę kwotę w oparciu o średnie oprocentowanie umów kredytów złotowych udzielanych gospodarstwom domowym na cele konsumpcyjne [6].

18. Bank M. utrzymuje, że powództwo A.S. powinno zostać oddalone jako bezzasadne. Jego zdaniem przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego nie zawiera nieuczciwych warunków, a zatem jest ważna. Nawet gdyby umowa została uznana za nieważną, to bank, a nie konsument, miałby roszczenie o zapłatę z tytułu korzystania z otrzymanych pieniędzy.

[4] A.S. domaga się także zwrotu wszystkich zapłaconych miesięcznych rat kredytu. To roszczenie nie jest przedmiotem sporu w postępowaniu, w toku którego wystąpiono z rozpatrywanym odesłaniem prejudycjalnym.

[5] A.S. wnosi o zasądzenie na jego rzecz połowy kwoty 7321,51 PLN; roszczenie o zapłatę pozostałej części tej kwoty przysługuje jego małżonce, która nie jest stroną sporu w postępowaniu głównym.

[6] A.S. przedstawia trzy alternatywne metody obliczenia wysokości kwoty, której dochodzi od Banku M. Pierwsza z nich opiera się na zastosowaniu średniego oprocentowania umów kredytów złotowych udzielanych gospodarstwom domowym na zakup nieruchomości mieszkaniowych (3472,35 PLN; około 764 EUR). Druga z nich zakłada wykorzystanie średniego oprocentowania depozytów gospodarstw domowych (1553,82 PLN; około 342 EUR). Trzecia metoda opiera się natomiast na wskaźniku wartości zmiany siły nabywczej pieniądza na przestrzeni lat 2011–2020 (963,37 PLN; około 212 EUR). A.S. oświadcza, że podstawę faktyczną roszczenia przysługującego mu wobec Banku M. mogą stanowić następujące okoliczności: fakt przekazania pieniędzy bankowi, utrata wartości nabywczej przekazanych pieniędzy, utrata możliwości korzystania przez A.S. z jego pieniędzy, jak również fakt korzystania z nich przez Bank M.

19. Sąd odsyłający wskazuje, że na gruncie prawa krajowego zawarte w umowie kredytu klauzule przeliczeniowe, takie jak te, które zostały zakwestionowane przez A.S., są nieuczciwe i niedozwolone. Począwszy od wydania przez Trybunał wyroku Dziubak[7] włączenie takich klauzul do umowy kredytu prowadzi do jej uznania za nieważną w całości. To uznanie umowy za nieważną wywołuje skutek ex tunc, co oznacza, że wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu podlegają zwrotowi, zgodnie z art. 405 kodeksu cywilnego w związku z jego art. 410 § 1. Dlatego też bank może się domagać od kredytobiorcy zwrotu kapitału kredytu, zaś kredytobiorca może wystąpić do banku o zwrot miesięcznych rat kredytu, obejmujących również koszty takie jak prowizje, opłaty administracyjne i składki ubezpieczeniowe. Ponadto każda ze stron może żądać od drugiej zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie należnych od dnia skierowania wezwania do zapłaty[8].

20. W kontekście sporu zawisłego przed sądem odsyłającym powstaje kwestia, czy strony umowy, która została uznana za nieważną, są uprawnione do dochodzenia dodatkowych roszczeń, takich jak wynagrodzenie, odszkodowanie, zwrot kosztów lub waloryzacja świadczenia, z powodu korzystania z pieniędzy przez pewien czas bez podstawy prawnej. To zagadnienie, a także – w szczególności – ewentualna podstawa prawna takich roszczeń, stanowi przedmiot kontrowersji w orzecznictwie krajowym oraz w polskiej literaturze prawniczej. W prawie wewnętrznym jako podstawę prawną takich roszczeń najczęściej przywołuje się albo art. 405 kodeksu cywilnego (bezpodstawne wzbogacenie), albo tenże przepis w związku z art. 410 § 1 kodeksu cywilnego (świadczenie nienależne). Pojęcie „świadczenia nienależnego", a tym bardziej pojęcie „bezpodstawnego wzbogacenia", jest stosunkowo pojemne i obejmuje szerokie spektrum przypadków, w tym również potencjalnie świadczenia z tytułu bezumownego korzystania z pieniędzy[9]. Sąd odsyłający wskazuje, że przeważająca część polskiej doktryny oraz większość instytucji i sądów krajowych neguje możliwość dochodzenia takich roszczeń, zwracając jednocześnie uwagę, iż jak dotąd orzecznictwo tych sądów dotyczyło należności dochodzonych z tego tytułu przez banki, a nie przez kredytobiorców. W uzasadnieniach rozstrzygnięć przesądzających o bezzasadności roszczeń zgłaszanych przez banki podnosi się, że ich istnienie zniweczyłoby ochronną funkcję przepisów o nieuczciwych warunkach lub też cel przepisów zobowiązujących do uznania umowy zawierającej takie warunki za nieważną. Sąd odsyłający uważa zatem, że prawo krajowe nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy w razie spełnienia świadczenia pieniężnego na podstawie umowy, która została następnie uznana za nieważną, bezumowne korzystanie z pieniędzy może stanowić podstawę roszczenia wynikającego z ustawy.

21. Sąd odsyłający nie ma pewności, czy możliwość skorzystania ze skargi tego rodzaju jest zgodna z prawem Unii, w szczególności z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 oraz z zasadami skuteczności, proporcjonalności i pewności prawa. Przywołuje on orzecznictwo Trybunału dotyczące skutków uznania warunków umowy konsumenckiej za nieuczciwe oraz praw, jakie w takich okolicznościach przysługują stronom tej umowy[10]. Sąd odsyłający zauważa, że jak dotąd Trybunał nie wypowiedział się na temat tego, czy strony umowy konsumenckiej, która została uznana za nieważną z powodu nieprzestrzegania art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, mogą dochodzić roszczeń wykraczających poza zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych

7 Wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, EU:C:2019:819.

8 Zobacz art. 481 §§ 1 i 2, art. 455 kodeksu cywilnego.

9 W postanowieniu odsyłającym sąd odsyłający posługuje się wyrażeniem „bezumowne korzystanie z kapitału". Sformułowanie „bezumowne korzystanie z pieniędzy" wydaje mi się bardziej odpowiednie, ponieważ odnosi się zarówno do sytuacji kredytobiorcy, jak i do sytuacji banku.

10 Sąd odsyłający przytacza wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84; z dnia 21 grudnia 2016 r., Gutiérrez Naranjo i in., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, EU:C:2016:980, pkt 61, 62; z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, EU:C:2019:819, pkt 43.

na podstawie tej umowy. W szczególności Trybunał nie rozstrzygnął jeszcze, czy strony mogą dochodzić należności z tytułu bezumownego korzystania z pieniędzy, utraty okazji osiągnięcia korzyści wskutek czasowego uniemożliwienia korzystania z pieniędzy, kosztów finansowych i organizacyjnych poniesionych w związku z wykonywaniem umowy oraz spadku siły nabywczej pieniądza w czasie. Trybunał badał wprawdzie podobne roszczenia, jednak czynił to w kontekście wykładni dyrektyw w dziedzinie ochrony konsumentów innych niż dyrektywa 93/13 albo też w kontekście wykonywania przez konsumenta przysługującego mu prawa do odstąpienia od umowy.

22. Zdaniem sądu odsyłającego art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 oraz zasada skuteczności sprzeciwiają się możliwości dochodzenia przez bank od konsumenta jakichkolwiek roszczeń związanych z tym, że konsument korzystał z kapitału kredytu, lub z tym, że bank poniósł pewne koszty w związku z obsługą kredytu. Roszczenie banku ogranicza się do żądania zwrotu wypłaconych środków pieniężnych, powiększonych ewentualnie o odsetki ustawowe za opóźnienie. W przeciwnym wypadku bank uzyskałby korzyść z zawarcia w umowie kredytu nieuczciwych warunków oraz z podjęcia działań sprzecznych z dobrą wiarą i dobrymi obyczajami. Takie podejście zniechęcałoby również konsumentów do korzystania z praw przysługujących im na podstawie dyrektywy 93/13, ponieważ mogłoby to nieść za sobą negatywne konsekwencje, na przykład w postaci powstania obowiązku zapłacenia bankowi wynagrodzenia za korzystanie z kapitału kredytu.

23. Sąd odsyłający uważa, że przyznanie konsumentowi możliwości dochodzenia od banku roszczeń wykraczających poza zwrot zapłaconych rat miesięcznych oraz kosztów takich jak prowizje, opłaty administracyjne i składki ubezpieczeniowe, powiększonych ewentualnie o odsetki ustawowe za opóźnienie, nie jest sprzeczne z zasadą skuteczności. Przyznanie prawa do dochodzenia takich roszczeń kłóciłoby się jednak z celem dyrektywy 93/13, który polega na odstraszaniu przedsiębiorców od stosowania nieuczciwych warunków, zaś w razie zastosowania tychże – na zobowiązaniu przedsiębiorców do zwrotu konsumentowi uzyskanych wskutek tego świadczeń; z kolei odpowiedzialność wykraczająca poza te granice byłaby nieproporcjonalna i nadmierna. Byłaby ona również sprzeczna z zasadą pewności prawa. W przypadku uznania umowy kredytu za nieważną w całości z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków ta zasada ogranicza roszczenia stron do świadczeń pieniężnych spełnionych w związku z wykonaniem umowy.

24. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie postanowił zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału z następującym pytaniem prejudycjalnym:

„Czy art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 [dyrektywy 93/13], a także zasady skuteczności, pewności prawa i proporcjonalności należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej przepisów krajowych, zgodnie z którą w przypadku uznania, że umowa kredytu zawarta przez bank i konsumenta jest od początku nieważna z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, strony oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych w wykonaniu tej umowy (bank – kapitału kredytu, konsument – rat, opłat, prowizji i składek ubezpieczeniowych) oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty, mogą domagać się także jakichkolwiek innych świadczeń, w tym należności (w szczególności wynagrodzenia, odszkodowania, zwrotu kosztów lub waloryzacji świadczenia) z tytułu tego, że:

1. spełniający świadczenie pieniężne został czasowo pozbawiony możliwości korzystania ze swoich pieniędzy, przez co utracił możliwość zainwestowania ich i osiągnięcia dzięki temu korzyści,

2. spełniający świadczenie pieniężne poniósł koszty obsługi umowy kredytu i przekazania pieniędzy drugiej stronie,

3. otrzymujący świadczenie pieniężne odniósł korzyść polegającą na tym, że mógł czasowo korzystać z cudzych pieniędzy, w tym mógł je zainwestować i dzięki temu uzyskać korzyści,

4. otrzymujący świadczenie pieniężne czasowo miał możliwość korzystania z cudzych pieniędzy nieodpłatnie, co byłoby niemożliwe w warunkach rynkowych,

5. wartość nabywcza pieniędzy spadła na skutek upływu czasu, co oznacza realną stratę dla spełniającego świadczenie pieniężne,

6. czasowe udostępnienie pieniędzy do korzystania może zostać potraktowane jako spełnienie usługi, za którą spełniający świadczenie pieniężne nie otrzymał wynagrodzenia?".

25. A.S., Bank M., Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Finansowy, Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście w Warszawie (Polska), rządy polski i portugalski oraz Komisja Europejska przedstawiły uwagi na piśmie. Na rozprawie w dniu 12 października 2022 r. ci uczestnicy, a także Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, przedstawili uwagi ustne i odpowiedzieli na pytania Trybunału.

IV. Analiza

A. W przedmiocie dopuszczalności

26. Sąd odsyłający wskazuje, że w zakresie, w jakim zwraca się o wskazówki w przedmiocie roszczeń zgłaszanych przez konsumentów i przez banki, sformułował on swoje pytanie prejudycjalne w sposób ogólny. Niezależnie od tego, że zawisły przed nim spór dotyczy należności dochodzonej przez konsumenta, a nie przez bank, uważa on, iż pytanie prejudycjalne jest dopuszczalne z trzech przedstawionych poniżej powodów.

27. Po pierwsze, umowa uznana za nieważną na gruncie prawa polskiego jest traktowana tak, jak gdyby nigdy nie została zawarta, dlatego też jej strony zwracają sobie wszystkie spełnione na jej podstawie świadczenia pieniężne. W toczących się przed sądami postępowaniach o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu banki często podnoszą zarzut zatrzymania lub potrącenia[11] z tej przyczyny, że przysługuje im wobec konsumenta roszczenie o zwrot kapitału kredytu. Taki zarzut może być podnoszony aż do zamknięcia rozprawy przed sądem drugiej instancji. Gdyby Trybunał udzielił odpowiedzi na pytanie prejudycjalne wyłącznie w zakresie obejmującym roszczenie konsumenta, to na dalszym etapie postępowania z dużym prawdopodobieństwem powstałaby konieczność wystąpienia z drugim pytaniem dotyczącym podobnego roszczenia banku, co wpłynęłoby negatywnie na czas postępowania sądowego[12]. Uzasadnienie, jakie bank przedstawia dla swojego, wprawdzie jedynie potencjalnego, roszczenia wobec konsumenta o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z kapitału kredytu, nie jest zatem hipotetyczne.

[11] W uwagach na piśmie Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście w Warszawie wskazuje, że istnieje duże prawdopodobieństwo, iż Bank M. powoła się na jeden z tych zarzutów w niniejszej sprawie.

[12] Postanowieniem z dnia 9 grudnia 2022 r., które wpłynęło do sekretariatu Trybunału w dniu 14 grudnia 2022 r. (sprawa C-756/22), Sąd Okręgowy w Warszawie (Polska) w sprawie z powództwa Bank M. przeciwko A.S. i E.S. dotyczącego tej samej umowy kredytu hipotecznego skierował do Trybunału pytanie sformułowane w prawie identyczny sposób co pytanie przedstawione w niniejszej sprawie.

28. Po drugie, w orzecznictwie krajowym dominuje stanowisko, że w przypadku powództwa o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia sąd rozpatrujący sprawę nie może się ograniczyć wyłącznie do analizy zasadności roszczenia powoda, ignorując tożsame roszczenie, jakie może zgłosić pozwany, nawet jeżeli w rzeczywistości bada on jedynie pierwsze z tych roszczeń. Jest tak dlatego, że w razie gdy strony spełniły świadczenia nienależne tego samego rodzaju (na przykład świadczenia pieniężne w tej samej walucie), które wynikały z tego samego stosunku prawnego (na przykład z nieważnej umowy kredytu), to za bezpodstawnie wzbogaconą uznaje się wyłącznie stronę, która otrzymała świadczenie w większym zakresie. Bezpodstawne wzbogacenie obejmuje więc tylko różnicę między wysokością obu świadczeń, których dotyczy spór.

29. Po trzecie, w przestrzeni publicznej banki w Polsce przedstawiają stanowisko, zgodnie z którym konsumenci wytaczający powództwa o uznanie za nieważne umów kredytu zawierających nieuczciwe warunki narażają się na daleko idące negatywne konsekwencje, ponieważ w razie uwzględnienia tych powództw będą oni zobowiązani do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału kredytu oraz do zwrotu pewnych kosztów. Te konsekwencje finansowe zniechęcają wielu konsumentów do wykonywania praw przysługujących im na podstawie dyrektywy 93/13. Udzielenie przez Trybunał jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy banki są uprawnione do dochodzenia takich roszczeń, jest zatem niezbędne do zapewnienia poszanowania praw konsumentów w Polsce.

30. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem jedynie do sądu krajowego, przed którym zawisł spór i na którym spoczywa odpowiedzialność za przyszły wyrok, należy, przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy, zarówno ocena, czy dla wydania wyroku jest niezbędne uzyskanie orzeczenia prejudycjalnego, jak i ocena znaczenia pytań, z którymi występuje. Jeśli pytania prejudycjalne dotyczą wykładni prawa Unii, Trybunał jest więc co do zasady zobowiązany do wydania orzeczenia. Oznacza to, że pytania dotyczące prawa Unii korzystają z domniemania posiadania znaczenia dla sprawy. Odmowa wydania przez Trybunał orzeczenia w przedmiocie złożonego przez sąd krajowy pytania prejudycjalnego jest możliwa tylko wtedy, gdy jest oczywiste, że wykładnia prawa Unii, o którą wniesiono, nie ma żadnego związku ze stanem faktycznym lub przedmiotem postępowania głównego, gdy problem jest natury hipotetycznej lub gdy Trybunał nie dysponuje informacjami w zakresie stanu faktycznego lub prawnego niezbędnymi do udzielenia użytecznej odpowiedzi na postawione mu pytania [13].

31. Moim zdaniem w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z sytuacją, w której można obalić domniemanie posiadania znaczenia dla sprawy.

32. Prawdą jest, że bezpośrednim przedmiotem sporu zawisłego przed sądem odsyłającym nie jest roszczenie banku o zapłatę przez konsumenta wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału kredytu. Z przedstawionych przez sąd odsyłający wyjaśnień wynika, że aby mógł on rozstrzygnąć przedstawiony mu spór, musi on zbadać, zarówno z perspektywy konsumenta, jak i banku, jakie skutki w odniesieniu do roszczeń wykraczających poza zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych wzajemnie na podstawie umowy kredytu hipotecznego wywołuje uznanie tej umowy za nieważną. Ponadto na rozprawie Bank M. oświadczył, że dochodzi takiego roszczenia od A.S. odrębnym powództwem, którego rozpoznawanie zostało zawieszone w oczekiwaniu na wydanie przez sąd odsyłający orzeczenia w niniejszej sprawie. Podzielam także pogląd rządu polskiego, zgodnie z którym wyjaśnienia, o udzielenie których sąd odsyłający zwrócił się w odniesieniu do dochodzonych przez banki od konsumentów roszczeń o wynagrodzenie za

[13] Wyrok z dnia 13 października 2022 r., Baltijas Starptautiskā Akadēmija i Stockholm School of Economics in Riga, C-164/21 i C-318/21, EU:C:2022:785, pkt 32, 33 i przytoczone tam orzecznictwo.

bezumowne korzystanie z kapitału kredytu, są temu sądowi niezbędne do poinformowania A.S. o całości skutków złożonego przezeń wniosku o uznanie umowy kredytu hipotecznego za nieważną.

33. Moim zdaniem wynika stąd, że pytanie prejudycjalne pozostaje w bezpośrednim związku z przedmiotem sporu w postępowaniu głównym. Nie jest ono więc hipotetyczne w odniesieniu do roszczeń banków o zapłatę przez konsumenta wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału kredytu. Postanowienie odsyłające zawiera wszystkie elementy stanu faktycznego i prawnego niezbędne do udzielenia odpowiedzi na pytanie prejudycjalne. Proponuję zatem Trybunałowi, by uznał to pytanie w całości za dopuszczalne.

34. Tego wniosku nie zmienia przytoczony przez Bank M. argument, że skutki uznania umowy za nieważną stanowią kwestie prawa krajowego, które nie są objęte zakresem stosowania dyrektywy 93/13. Bank M. wskazuje w szczególności, że Trybunał nie jest właściwy do wykładni przepisów prawa polskiego, które regulują zwłaszcza tak zwane „roszczenia uzupełniające właściciela rzeczy" (art. 224 i 225 kodeksu cywilnego [14]), odpowiedzialność deliktową (art. 415 kodeksu cywilnego [15]), tak zwaną „waloryzację świadczenia pieniężnego" (art. 358^1 § 3 kodeksu cywilnego [16]) lub bezpodstawne wzbogacenie (art. 405 i 410 kodeksu cywilnego).

35. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem w kompetencji Trybunału nie leży wypowiadanie się, w ramach procedury odesłania prejudycjalnego, w przedmiocie wykładni przepisów krajowych ani orzekanie o poprawności wykładni zastosowanej przez sąd odsyłający, gdyż taka wykładnia należy do wyłącznej właściwości sądów krajowych [17]. Na szczęście pytanie zadane przez sąd odsyłający dotyczy wykładni prawa Unii, a konkretnie art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 oraz takich zasad prawa Unii jak zasada skuteczności, pewności prawa i proporcjonalności, zaś ta wykładnia w sposób oczywisty należy do właściwości Trybunału. Sąd odsyłający nie zwraca się do Trybunału o udzielenie wskazówek w przedmiocie przepisów krajowych mogących stanowić podstawę roszczeń konsumentów i banków, o których to roszczeniach jest mowa w postanowieniu odsyłającym, lecz o wskazanie, czy ta dyrektywa oraz te zasady prawa Unii pozwalają na zgłoszenie takich roszczeń. Jak wyjaśniono w pkt 41 niniejszej opinii, krajowe ramy prawne ochrony zagwarantowanej konsumentom przez dyrektywę 93/13 nie mogą zmieniać ani zakresu, ani istoty tej ochrony.

[14] Artykuł 224 kodeksu cywilnego stanowi w §§ 1 i 2:
„§ 1. Samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne.
§ 2. Jednakże od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiścić wartość tych, które zużył".
Artykuł 225 kodeksu cywilnego ma następujące brzmienie:
„Obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Jednakże samoistny posiadacz w złej wierze obowiązany jest nadto zwrócić wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał, oraz jest odpowiedzialny za pogorszenie i utratę rzeczy, chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego".

[15] Artykuł 415 kodeksu cywilnego stanowi, że „[k]to z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia". Zgodnie z art. 361 § 2 tego kodeksu poszkodowany może domagać się naprawienia szkody, która obejmuje nie tylko rzeczywiście poniesione straty (damnum emergens), ale także utracone korzyści (lucrum cessans).

[16] Zgodnie z art. 358^1 § 3 kodeksu cywilnego „[w] razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie".

[17] Wyrok z dnia 3 lipca 2019 r., UniCredit Leasing, C-242/18, EU:C:2019:558, pkt 47 i przytoczone tam orzecznictwo.

B. Co do istoty

36. Sąd odsyłający zmierza zasadniczo do ustalenia, czy art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, a także zasady skuteczności, pewności prawa i proporcjonalności należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie wykładni przepisów krajowych, zgodnie z którą w przypadku uznania, że umowa kredytu zawarta przez konsumenta i bank jest nieważna w całości z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków, strony są uprawnione do dochodzenia od siebie roszczeń wykraczających poza zwrot świadczeń pieniężnych, które spełniły na podstawie tej umowy, oraz zapłatę odsetek za opóźnienie.

1. Uwagi wstępne

37. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że system ochrony wprowadzony dyrektywą 93/13 opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem siły negocjacyjnej, jak i ze względu na stopień poinformowania. W związku z tym godzi się on na postanowienia sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść [18].

38. Z uwagi na tę słabszą pozycję konsumenta art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 zakazuje stosowania standardowych warunków umownych, które, stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwe warunki nie są wiążące dla konsumentów.

39. Dyrektywa 93/13, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem dwudziestym czwartym, zobowiązuje państwa członkowskie do zapewnienia stosownych i skutecznych środków zapobiegających dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami. Z chwilą uznania warunku za nieuczciwy, a tym samym za nieważny, sąd krajowy powinien wyłącznie i jedynie wykluczyć jego stosowanie, tak aby nie wywierał on, w braku sprzeciwu konsumenta, wiążących wobec niego skutków [19]. Z powyższego wynika, że uznany za nieuczciwy warunek umowny należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. Sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno w związku z tym co do zasady wywoływać skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonego warunku [20].

40. W szczególności obowiązek wyłączenia przez sąd krajowy nieuczciwego warunku umownego nakazującego zapłatę kwot, które okazują się nienależne, wiąże się z powstaniem odpowiedniego obowiązku restytucyjnego dotyczącego tych kwot. Brak takiej restytucji podważałby skutek zniechęcający art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z jej art. 7 ust. 1 [21].

41. Choć art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wymaga, aby państwa członkowskie przewidziały, że nieuczciwe warunki nie wiążą konsumentów „na mocy prawa krajowego”, krajowe ramy prawne ochrony zagwarantowanej konsumentom przez tę dyrektywę nie mogą zmieniać zakresu i – w związku z tym – istoty tej ochrony. W konsekwencji to do państw członkowskich należy określenie warunków, na podstawie których następuje stwierdzenie nieuczciwego charakteru

[18] Zobacz na przykład wyrok z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 49.

[19] Wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., BNP Paribas Personal Finance, od C-776/19 do C-782/19, EU:C:2021:470, pkt 36.

[20] Wyrok z dnia 21 grudnia 2016 r., Gutiérrez Naranjo i in., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, EU:C:2016:980, pkt 61.

[21] Ibidem, pkt 62, 63.

warunku umownego, oraz skutków prawnych tego stwierdzenia. Takie stwierdzenie powinno zawsze umożliwić przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści, jakie przedsiębiorca ze szkodą dla konsumenta nienależnie nabył na podstawie wspomnianego nieuczciwego warunku [22].

42. Co się tyczy skutków, jakie dla ważności umowy wywołuje stwierdzenie, że niektóre z jej warunków są nieuczciwe, art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 przewiduje, iż „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków". Celem tego przepisu nie jest wyeliminowanie z obrotu wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz przywrócenie równowagi między stronami, co do zasady przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy umowy jako całości [23]. Zasadniczo umowa nadal obowiązuje bez jakiejkolwiek zmiany innej niż wynikająca z wykreślenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie jest prawnie możliwe zgodnie z prawem wewnętrznym, co należy zbadać na podstawie obiektywnego podejścia [24].

43. Z postanowienia odsyłającego wynika, że na gruncie prawa polskiego usunięcie nieuczciwych klauzul przeliczeniowych z umowy kredytu prowadzi do uznania tej umowy za nieważną w całości, ponieważ nie może ona dalej istnieć bez tych klauzul, oraz że to uznanie umowy za nieważną wywołuje skutek ex tunc.

44. Dyrektywa 93/13 nie określa, jakie są skutki stwierdzenia, że umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem staje się prawnie nieistniejąca po usunięciu z niej nieuczciwych warunków. Żaden przepis tej dyrektywy nie wymaga, aby w takich okolicznościach państwa członkowskie umożliwiły stronom dochodzenie od siebie roszczeń, które wykraczają poza zwrot pieniędzy nienależnie przekazanych na podstawie nieuczciwego warunku umownego. Jak słusznie podnoszą A.S., Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Finansowy, rządy polski i portugalski oraz Komisja, to do państw członkowskich należy ustalenie, w drodze ich prawa krajowego, tych skutków w sposób zgodny z prawem Unii [25].

45. Pytanie zadane przez sąd odsyłający dotyczy dwóch odmiennych sytuacji, które różnią się od siebie tym, czy roszczenia dochodzi konsument, czy też bank. Obie te sytuacje przeanalizuję odrębnie w świetle przywołanych przeze mnie zasad.

2. W przedmiocie roszczenia dochodzonego przez konsumenta od banku

46. A.S. twierdzi zasadniczo, że jest uprawniony do otrzymania od Banku M. wynagrodzenia za korzystanie przez ten bank z części miesięcznych rat kredytu, które A.S. zapłacił w wykonaniu umowy kredytu hipotecznego.

[22] Ibidem, pkt 64–66.

[23] Wyrok z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40 i przytoczone tam orzecznictwo.

[24] Ibidem, pkt 51 i przytoczone tam orzecznictwo. Trybunał dodał, że art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu (wyrok z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, EU:C:2019:819, pkt 40).

[25] Zobacz podobnie wyroki: z dnia 29 kwietnia 2021 r., Bank BPH, C-19/20, EU:C:2021:341, pkt 84; z dnia 2 września 2021 r., OTP Jelzálogbank i in., C-932/19, EU:C:2021:673, pkt 49.

47. Celem dyrektywy 93/13 jest przyznanie konsumentom wysokiego poziomu ochrony [26]. Z orzecznictwa Trybunału przywołanego w pkt 39–41 niniejszej opinii jasno wynika, iż ów cel zostaje urzeczywistniony w szczególności w drodze zapewnienia, że konsument nie jest związany nieuczciwym warunkiem, oraz przywrócenia sytuacji faktycznej i prawnej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonego warunku.

48. Zgodnie z motywem dwunastym dyrektywy 93/13 wprowadza ona częściową i minimalną harmonizację przepisów krajowych dotyczących nieuczciwych warunków, pozostawiając państwom członkowskim możliwość zapewnienia konsumentom, z poszanowaniem postanowień traktatu, wyższego poziomu ochrony poprzez ustanowienie przepisów krajowych bardziej rygorystycznych niż przewidziane w owej dyrektywie. To założenie odzwierciedla art. 8 dyrektywy 93/13.

49. Dlatego też dyrektywa 93/13 nie stoi na przeszkodzie przepisom prawa krajowego ani orzecznictwu krajowemu, w którym dokonuje się ich wykładni, na podstawie których konsumentom zostają przyznane szersze prawa aniżeli te zawarte w owej dyrektywie. Hipotetycznie państwo członkowskie mogłoby zezwolić kredytobiorcom, w razie uznania umowy kredytu hipotecznego za nieważną w następstwie wykreślenia zawartych w niej nieuczciwych warunków, na dochodzenie od banków roszczeń wykraczających poza zwrot zapłaconych na jej podstawie rat kredytu, powiększonych o odsetki ustawowe za opóźnienie. Do sądu odsyłającego należy zatem ustalenie, w świetle jego prawa wewnętrznego, czy konsumenci mają prawo dochodzić tego rodzaju roszczeń, oraz, jeżeli tak jest, rozstrzygnięcie o ich zasadności.

50. Z postanowienia odsyłającego wynika, że w orzecznictwie krajowym oraz w polskiej literaturze prawniczej jako podstawę prawną takich roszczeń najczęściej wskazuje się instytucję bezpodstawnego wzbogacenia. W kontekście niniejszej sprawy gdyby A.S., po zwróceniu przez Bank M. rat miesięcznych zapłaconych na podstawie nieważnej umowy kredytu hipotecznego, znajdował się wskutek zawarcia tej umowy w gorszym położeniu, do sądu odsyłającego należałoby zbadanie, czy spełnione są określone prawem krajowym przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia, dokonanie w tym względzie wszystkich odpowiednich ustaleń faktycznych oraz wyciągnięcie z nich koniecznych wniosków. Można tu dostrzec analogię z wyrokiem Kanyeba i in., w którym Trybunał orzekł, że kwestia, czy okoliczności takie jak te analizowane w postępowaniu głównym w owej sprawie, mogą wchodzić w zakres stosowania przepisów dotyczących odpowiedzialności pozaumownej, nie jest objęta zakresem stosowania dyrektywy 93/13, lecz zakresem stosowania prawa krajowego [27].

51. Jak na rozprawie słusznie zauważyła Komisja, okoliczność, że – w sytuacji takiej jak ta, która jest analizowana przez sąd odsyłający – konsumenci mogą teoretycznie dochodzić roszczeń z bezpodstawnego wzbogacenia, tak jak ta instytucja jest rozumiana w prawie krajowym, nie oznacza, iż roszczenia te muszą zostać uwzględnione. W takich przypadkach muszą być spełnione przewidziane prawem polskim przesłanki uwzględnienia powództwa o roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia. Sądy krajowe mogą również skorzystać z przysługującej im kompetencji do oddalenia takiego powództwa, gdy stanowi ono nadużycie prawa.

52. Moim zdaniem możliwość, przewidziana w prawie krajowym na wypadek uznania umowy kredytu zawierającej nieuczciwe warunki za nieważną, dochodzenia przez kredytobiorcę od banku roszczeń wykraczających poza zwrot zapłaconych miesięcznych rat kredytu i zapłatę odsetek za opóźnienie nie podważa skuteczności (effet utile) dyrektywy 93/13. Wręcz przeciwnie

[26] Zobacz na przykład wyrok z dnia 25 listopada 2020 r., Banca B., C-269/19, EU:C:2020:954, pkt 37, 41, 43.

[27] Wyrok z dnia 7 listopada 2019 r., Kanyeba i in., od C-349/18 do C-351/18, EU:C:2019:936, pkt 72, 73.

– istnienie takiej możliwości może zachęcać kredytobiorców do wykonywania praw przysługujących im na podstawie tej dyrektywy jako konsumentom, a jednocześnie odstraszać banki od włączania do swoich umów nieuczciwych warunków.

53. Prawdą jest, jak podnosi Bank M., że Trybunał orzekł, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, który ma na celu zastąpienie ustanowionej w umowie formalnej równowagi praw i obowiązków stron równowagą rzeczywistą, która przywraca równość stron [28]. Nie sądzę jednak, aby przewidziana prawem krajowym możliwość dochodzenia przez konsumenta od przedsiębiorcy roszczeń wykraczających poza zwrot pieniędzy, jakie przedsiębiorca ten otrzymał na podstawie umowy uznanej za nieważną, zagrażała urzeczywistnieniu tego celu. Jak podkreślił Trybunał w wyroku Banco Santander i Escobedo Cortés, zarówno z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i z ogólnej systematyki owej dyrektywy wynika, że bardziej niż do zagwarantowania równowagi umownej pomiędzy prawami i obowiązkami stron umowy zmierza ona raczej do unikania naruszenia równowagi pomiędzy tymi prawami i obowiązkami ze szkodą dla konsumentów [29].

54. W swoich uwagach na piśmie Komisja powołuje się w szczególności na art. 8 dyrektywy 93/13. Wydaje mi się, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie nie jest przepis krajowy mający na celu podwyższenie poziomu ochrony konsumentów zagwarantowanej dyrektywą 93/13, lecz wykładnia określonych przepisów kodeksu cywilnego o zasięgu ogólnym. Tego rodzaju przepisy nie stanowią środków, jakie państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać na podstawie art. 8 dyrektywy 93/13 [30]. Gdyby sąd krajowy dokonał wykładni tych przepisów w sposób opisany w pkt 49 niniejszej opinii, to taka wykładnia byłaby jednak zgodna z przyświecającym dyrektywie 93/13 celem ochrony konsumentów.

55. W świetle tych rozważań jestem zdania, podobnie jak A.S., Rzecznik Finansowy, rządy polski i portugalski [31] oraz Komisja, iż art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą w przypadku uznania, iż umowa kredytu zawarta przez konsumenta i bank jest od początku nieważna z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, konsument, oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych na podstawie tej umowy oraz zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty, może w następstwie takiego uznania domagać się od banku także dodatkowych świadczeń. Do sądu krajowego należy ustalenie, w świetle prawa krajowego, czy konsumenci mają prawo dochodzić tego rodzaju roszczeń, oraz, jeżeli tak jest, rozstrzygnięcie o ich zasadności.

3. W przedmiocie roszczenia dochodzonego przez bank od konsumenta

56. Bank M. podnosi, że może się domagać od A.S. nie tylko zwrotu przekazanego kapitału kredytu, powiększonego o odsetki ustawowe za opóźnienie, lecz również wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z pieniędzy przez pewien czas [32]. Bank M. twierdzi, że poprzez

[28] Wyrok z dnia 21 grudnia 2016 r., Gutiérrez Naranjo i in., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, EU:C:2016:980, pkt 55 i przytoczone tam orzecznictwo.

[29] Wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r., Banco Santander i Escobedo Cortés, C-96/16 i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 69.

[30] Zobacz podobnie wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r., Banco Santander i Escobedo Cortés, C-96/16 i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 69.

[31] Rząd portugalski uważa, że prawo do dochodzenia takich roszczeń przysługuje zarówno konsumentowi, jak i bankowi. Bank M. podnosi, że stronom umowy kredytu „przysługują roszczenia zmierzające do przywrócenia rzeczywistej równości stron, a nie do uprzywilejowania konsumenta, w szczególności […] roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia".

[32] Wydaje się, że zakresem tego dodatkowego roszczenia Bank M. obejmuje także wynagrodzenie za niektóre usługi pomocnicze związane z obsługą kredytu hipotecznego, takie jak przetwarzanie informacji przedstawionych we wniosku o udzielenie kredytu, badanie zdolności kredytowej kredytobiorców, przyjmowanie rat kredytu, monitorowanie salda i aktualizacja harmonogramu.

udostępnienie A.S. środków pieniężnych na określoną liczbę lat spełnił na rzecz A.S. odrębne od przekazania środków pieniężnych świadczenie niepieniężne o autonomicznej wartości gospodarczej [33]. Zgłoszone przez ów bank roszczenie o zapłatę takiego wynagrodzenia znajduje swoją podstawę zasadniczo w instytucji bezpodstawnego wzbogacenia.

57. Podobnie jak ma to miejsce w analizowanym powyżej przypadku dotyczącym konsumenta, to do sądu krajowego należy zasadniczo ustalenie, w świetle prawa wewnętrznego, czy bank, w następstwie uznania umowy kredytu hipotecznego za nieważną z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków, może dochodzić od konsumenta roszczeń wykraczających poza zwrot przekazanego kapitału kredytu i zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie. Z przyczyn przedstawionych poniżej uważam jednak – inaczej niż zaproponowałem to w odniesieniu do roszczenia A.S. – że Bank M. nie może dochodzić takich roszczeń.

58. Na samym początku pragnę wskazać, że ewentualne uznanie umowy kredytu hipotecznego za nieważną stanowi konsekwencję zamieszczenia w tej umowie nieuczciwych warunków przez Bank M. Jak słusznie podnosi Komisja w swoich uwagach na piśmie, powołując się na powszechnie uznawaną zasadę prawną wyrażoną paremią „nemo auditur propriam turpitudinem allegans", strona nie może czerpać korzyści gospodarczych z sytuacji powstałej na skutek własnego bezprawnego działania. W szczególności w razie doświadczenia przez bank jakichkolwiek niekorzystnych skutków w następstwie uznania za nieważną umowy kredytu hipotecznego zawierającej nieuczciwe warunki nie może on otrzymać rekompensaty z tytułu tych niekorzystnych skutków, ponieważ są one wynikiem wyłącznie jego bezprawnego działania.

59. Następnie chciałbym zauważyć, że dopuszczenie, w sytuacji takiej jak ta analizowana w postępowaniu głównym, dochodzenia przez bank od konsumenta roszczeń wykraczających poza zwrot kapitału kredytu, powiększonego o odsetki ustawowe za opóźnienie, w szczególności zaś wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału kredytu, pozbawiłoby dyrektywę 93/13 jej skuteczności (effet utile) i doprowadziło do rezultatu niezgodnego z przyświecającymi jej celami.

60. Jak wskazują A.S., Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Finansowy i Komisja, przyznanie takiej możliwości mogłoby podważyć skutek zniechęcający, jaki art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z jej art. 7 ust. 1 ma w zamierzeniu wywoływać w razie uznania, że umowy zawierane między konsumentami a przedsiębiorcami zawierają nieuczciwe warunki [34]. Dobrze ilustruje to wyrok Banco Español de Crédito, w którym Trybunał orzekł, że gdyby sądy krajowe mogły zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to korzystanie z takiego uprawnienia mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Przedsiębiorcy nadal byliby zachęcani do stosowania nieuczciwych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to umowa mogłaby zostać uzupełniona przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Tego rodzaju uprawnienie mogłoby zatem przyczynić się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania nieuczciwych warunków wobec konsumentów [35]. Podobnie w przypadku takim jak ten rozpatrywany w niniejszej sprawie bank nie byłby zniechęcony do stosowania nieuczciwych warunków w swoich umowach kredytu zawieranych z konsumentami, jeżeli pomimo uznania tych umów za nieważne mógłby pobierać od konsumentów rynkowe wynagrodzenie za korzystanie z kapitału

[33] W postanowieniu odsyłającym sąd odsyłający zauważa, że zgodnie z przeważającym w polskiej doktrynie stanowiskiem taki podział jest sztuczny i że dochodzi do spełnienia tylko jednego świadczenia, to znaczy do przekazania środków pieniężnych.

[34] Zobacz także pkt 39 niniejszej opinii.

[35] Wyrok z dnia 14 czerwca 2012 r., Banco Español de Crédito, C-618/10, EU:C:2012:349, pkt 69.

kredytu. W takiej sytuacji mogłoby się nawet okazać, że narzucanie konsumentom nieuczciwych warunków będzie dla banku opłacalne. Co najmniej natomiast nastąpiłoby wówczas znaczne zmniejszenie ryzyka gospodarczego, na jakie bank byłby narażony w wyniku takiego działania.

61. A.S. i Rzecznik Finansowy słusznie podnoszą również, że gdyby bank był uprawniony do dochodzenia od konsumenta roszczeń wykraczających poza zwrot kapitału kredytu, powiększonego o odsetki ustawowe za opóźnienie, to taka sytuacja mogłaby osłabiać skuteczność ochrony zagwarantowanej konsumentom przez dyrektywę 93/13. W niniejszej sprawie z przedstawionych przez A.S. i Bank M. uwag pisemnych i ustnych wynika, że zgłoszone przez Bank M. wobec A.S. roszczenie o bezumowne korzystanie z kapitału kredytu opiewa na kwotę 192 812,51 PLN (około 41 484,26 EUR), która stanowi mniej więcej dwie trzecie kwoty kapitału kredytu. Na rozprawie Rzecznik Finansowy oświadczył, że znane są mu przypadki z Polski, w których kwota wynagrodzenia dochodzonego przez banki od konsumentów przekracza kwotę udostępnionego kredytu. Uzależnienie możliwości uwolnienia się przez konsumentów od nieuczciwych warunków od zapłaty tak wysokiego wynagrodzenia może doprowadzić do sytuacji, w której wykonanie umowy zawierającej nieuczciwy warunek będzie dla nich korzystniejsze niż skorzystanie z praw przyznanych im w dyrektywie 93/13. Ponadto, jak oświadczył A.S. w swoich uwagach pisemnych i ustnych, z uwagi na nieprzejrzysty, złożony i uznaniowy charakter kryteriów stosowanych przez banki przy dokonywaniu obliczeń kredytobiorcy w zasadzie nie są w stanie określić w sposób wystarczająco dokładny kwoty, jakiej może się od nich domagać bank, przed podjęciem decyzji o tym, czy w ich interesie leży podważenie zgodności z prawem nieuczciwych warunków. Można też dodać, że banki, tak jak Bank M. w niniejszej sprawie, zasadniczo przyjmują, iż kwoty jakoby należne od konsumentów z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału kredytu są natychmiastowo wymagalne. Z kolei w przypadku umowy kredytu raty stają się wymagalne w regularnych odstępach czasu, co pozwala kredytobiorcy rozplanować ich spłatę. Wszystkie te względy mogą zniechęcić konsumentów do wykonywania praw przyznanych im w dyrektywie 93/13.

62. Ponadto uważam, że nie można się zgodzić z przytoczonym przez Bank M. i Komisję Nadzoru Finansowego argumentem, w myśl którego, jeżeli bank nie może się domagać od A.S. wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału kredytu, to taka sytuacja jest równoznaczna z udzieleniem A.S. „darmowego kredytu" na budowę domu. Po pierwsze, taka sytuacja stanowi zwykły skutek uznania umowy kredytu za nieważną ze skutkiem ex tunc po wykreśleniu z niej nieuczciwych warunków. Po drugie, jak słusznie podnosi rząd polski w swoich uwagach na piśmie, okoliczność, że przedsiębiorca traci zysk, jaki spodziewa się osiągnąć z wykonania umowy kredytu, w razie naruszenia spoczywających na nim obowiązków wynikających z prawa Unii, nie stanowi żadnego novum w orzecznictwie Trybunału w dziedzinie ochrony konsumentów. Na przykład w wyroku Home Credit Slovakia Trybunał potwierdził proporcjonalny charakter uregulowania krajowego przewidującego pozbawienie kredytodawcy prawa do odsetek i kosztów w przypadku braku zawarcia w umowie o kredyt pewnych informacji wymaganych dyrektywą 2008/48 [36].

63. Bank M. i Komisja Nadzoru Finansowego podnoszą również, że stabilność rynków finansowych w Polsce i w całej Unii byłaby zagrożona, gdyby w sytuacji takiej jak ta rozpatrywana w postępowaniu głównym banki zostały pozbawione możliwości dochodzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału kredytu. Ten argument jest pozbawiony znaczenia w kontekście wykładni dyrektywy 93/13, której celem nie jest utrzymanie stabilności rynków

[36] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz.U. 2008, L 133, s. 66). Zobacz wyrok z dnia 9 listopada 2016 r., Home Credit Slovakia, C-42/15, EU:C:2016:842, pkt 71; zob. podobnie postanowienie z dnia 16 listopada 2010 r., Pohotovosť, C-76/10, EU:C:2010:685, pkt 76.

finansowych, lecz przede wszystkim ochrona konsumentów. W każdym wypadku banki, jako podmioty utworzone na podstawie prawa, są zobowiązane prowadzić swoje sprawy w sposób zapewniający przestrzeganie wszystkich jego przepisów.

64. W świetle tych rozważań proponuję Trybunałowi, podobnie jak A.S., Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Finansowy, Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście w Warszawie [37], rząd polski i Komisja, aby orzekł, iż art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą w przypadku uznania, iż umowa kredytu zawarta przez konsumenta i bank jest od początku nieważna z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, bank, oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych na podstawie tej umowy oraz zapłaty odsetek za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty, może w następstwie takiego uznania domagać się od konsumenta także dodatkowych świadczeń.

V. Wnioski

65. W świetle powyższych rozważań proponuję Trybunałowi, by na pytanie przedstawione przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie (Polska) odpowiedział następująco:

1) Artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

   należy interpretować w ten sposób, że:

   nie stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą w przypadku uznania, iż umowa kredytu zawarta przez konsumenta i bank jest od początku nieważna z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, konsument, oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych na podstawie tej umowy oraz zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty, może w następstwie takiego uznania domagać się od banku także dodatkowych świadczeń.

   Do sądu krajowego należy ustalenie, w świetle prawa krajowego, czy konsumenci mają prawo dochodzić tego rodzaju roszczeń, oraz, jeżeli tak jest, rozstrzygnięcie o ich zasadności.

2) Artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13

   należy interpretować w ten sposób, że:

   stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą w przypadku uznania, iż umowa kredytu zawarta przez konsumenta i bank jest od początku nieważna z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, bank, oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych na podstawie tej umowy oraz zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty, może w następstwie takiego uznania domagać się od konsumenta także dodatkowych świadczeń.

[37] Rzecznik Praw Obywatelskich i Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście w Warszawie uważają, że ani konsument, ani bank nie są uprawnieni do dochodzenia takich roszczeń.